

Uchwała z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 39/11

Sędzia SN Jacek Gudowski (przewodniczący, sprawozdawca)

Sędzia SN Teresa Bielska-Sobkowicz

Sędzia SN Krzysztof Strzelczyk

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Piotra M. przeciwko Wioletcie W. o uchylenie obowiązku alimentacyjnego, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 13 lipca 2011 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Rzeszowie postanowieniem z dnia 13 maja 2011 r.:

"Czy obowiązek alimentacyjny pomiędzy małżonkami orzeczony w trakcie trwania małżeństwa na podstawie art. 27 k.r.o. wygasa na skutek orzeczenia rozwodu, czy też ulega jedynie przekształceniu i jest nadal kontynuowany na zasadach określonych w art. 60 k.r.o.?"

podjął uchwałę:

Z chwilą uprawomocnienia się wyroku orzekającego rozwód obowiązek małżonków przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny (art. 27 k.r.o.) wygasa.

Uzasadnienie

Powód Piotr M. w pozwie skierowanym przeciwko pozwanej Wioletcie M. domagał się ustalenia wygaśnięcia – z dniem 2 grudnia 2004 r. – obowiązku alimentacyjnego w wysokości po 250 zł miesięcznie, orzeczonego na podstawie art. 27 k.r.o., ciężącego na nim mocą prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 15 marca 2004 r. Twierdził, że obowiązek alimentacyjny względem pozwanej ustał z chwilą uprawomocnienia się wyroku orzekającego rozwód małżeństwa stron.

Pozwana uznała powództwo co do zasady, zarzucając jednak, że ustanie obowiązku alimentacyjnego nastąpiło z dniem 14 marca 2009 r., tj. w chwili zawarcia przez nią kolejnego związku małżeńskiego.

Sąd Rejonowy w Łańcucie „uchylił” obowiązek alimentacyjny powoda względem pozwanej z dniem wskazanym przez pozwaną i w pozostałej części powództwo oddalił. Przyjął, że prawomocne orzeczenie rozwodu nie pozbawia mocy wyroku zasądzającego alimenty od jednego z małżonków na rzecz drugiego, cel bowiem i społeczne znaczenie małżeństwa wymaga, aby niektóre konsekwencje jego zawarcia – w tym obowiązek alimentacyjny między małżonkami – trwały także po rozwodzie. W ocenie Sądu pierwszej instancji, dopiero gdyby na skutek rozwodu upadła przesłanka dalszego świadczenia alimentów, np. uprawniony zostałby uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia, ograniczenie czasu trwania obowiązku alimentacyjnego byłoby uzasadnione.

Rozpoznając sprawę na skutek apelacji powoda, Sąd Okręgowy w Rzeszowie powziął poważne wątpliwości, którym dał wyraz w przedstawionym do rozstrzygnięcia zagadnieniu prawnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 23 k.r.o., małżonkowie są obowiązani do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz do współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli. Obowiązek wzajemnej pomocy małżonków oraz współdziałania dla dobra rodziny znajduje rozwinięcie w art. 27 k.r.o. – ulokowanym w ramach tego samego działu „Prawa i obowiązki małżonków” – z którego wynika, że małżonkowie powinni, każdy według swych sił oraz możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczyniać się do zaspokajania potrzeb rodziny, przy czym zadośćuczynienie temu obowiązkowi może polegać także – w całości lub w części – na osobistych staraniach o wychowanie dzieci i na pracy we wspólnym gospodarstwie domowym. W doktrynie i orzecznictwie wyjaśniono, że wymieniony przepis, a także art. 28 k.r.o., dotyczą zaspokajania potrzeb rodziny przez tego z małżonków, który nie spełnia ciężącego na nim obowiązku w tym zakresie. Wskazuje się również, że omawiany przepis reguluje obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny jako całości (por. np. uzasadnienie uchwały całej Izby Cywilnej i Administracyjnej Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1987 r., III CZP 91/86, OSNCP 1988, nr 4, poz. 42).

Nie ulega wątpliwości, że pomiędzy obowiązkiem ustanowionym w art. 27 k.r.o. a obowiązkiem alimentacyjnym (art. 128 i nast. oraz art. 60 k.r.o.) istnieje podobieństwo, jednak o tożsamości tych obowiązków nie może być mowy; można mówić co najwyżej o „alimentacyjnym charakterze” obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, konstatacja ta nie upoważnia jednak do formułowania tezy, że między małżonkami – w czasie trwania małżeństwa – istnieje obowiązek alimentacyjny *sensu stricto*. Alimentacyjny charakter obowiązku ustanowionego w art. 27 k.r.o. jest zresztą eksponowany przeważnie na użytek rozwiązań prawa procesowego, np. gdy chodzi o ocenę podstaw ustawowego zwolnienia od kosztów sądowych (art. 96 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, jedn. tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.; por. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 września 1992 r., III CZP 107/92, OSNCP 1993, nr 5, poz. 73) albo dopuszczalności skargi kasacyjnej (art. 398² § 2 pkt 1 k.p.c.; por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1997 r., I CKN 11/96, nie publ. lub postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 1997 r., II CZ 55/97, nie publ.). W praktyce sądowej od wielu dziesięcioleci daje się zresztą zauważyć – dyktowana względami socjalnymi, językowymi i pragmatycznymi – tendencja do traktowania każdego świadczenia polegającego na dostarczaniu środków utrzymania jako świadczenia alimentacyjnego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1937 r., C.II. 1566/37, „Przegląd Sądowy” 1938, poz. 327). Należy w związku z tym przyjąć, że jeżeli sądy zasądzają na podstawie art. 27 k.r.o. alimenty na rzecz drugiego małżonka, to posługują się pewnym skrótem. Nie bez powodu także Sąd Najwyższy, np. w wyroku z dnia 28 stycznia 1998 r., II CKN 585/97 (OSP 1999, nr 2, poz. 29), wyraz alimenty, używany w kontekście art. 27 k.r.o., ujmował w cudzysłów.

Poszukując – mających znaczenie dla rozstrzygnięcia analizowanego zagadnienia prawnego – dystynkcji między obowiązkami wynikającymi z art. 27 k.r.o. a obowiązkiem alimentacyjnym, należy także podkreślić, że realizacja obowiązku alimentacyjnego może polegać – jak się powszechnie przyjmuje – na dostarczaniu środków utrzymania i wychowania w formie świadczeń pieniężnych lub „w naturze”, a wybór należy do uprawnionego. W przypadku art. 27 k.r.o., ze względu na jego kogentywny charakter, o takim wyborze nie może być mowy (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2000 r., III CKN 1412/00, nie publ.). Różne są także przesłanki ustawowe wypełniania obowiązku

określonego w art. 27 i 60 k.r.o.; obowiązek alimentacyjny dotyczy byłych małżonków (*verba legis*: „małżonek rozwiedziony”) oraz potrzeb uprawnionego (nie rodziny) i zależy od winy oraz istnienia niedostatku, a z punktu widzenia art. 27 k.r.o. żadna z tych przesłanek nie ma znaczenia, w tym bowiem wypadku podłożem obowiązku jest małżeństwo, jego trwanie, funkcjonowanie i potrzeby; obowiązek ten powstaje z chwilą zawarcia związku małżeńskiego i trwa do czasu jego ustania – rozwiązania lub unieważnienia.

Charakterystyczne jest, że obowiązek ustanowiony w art. 27 k.r.o. ustaje także po orzeczeniu separacji małżonków; orzekając separację, sąd – zgodnie z art. 61³ § 1 k.r.o. – stosuje art. 58 k.r.o., a więc w szczególności rozstrzyga o obowiązku ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania dziecka, pomijając obowiązki między małżonkami. Skoro do obowiązków sądu orzekającego rozwód albo separację należy orzeczenie tylko o alimentach na rzecz dziecka, to należy uznać, że obowiązek wynikający z art. 27 k.r.o., także obejmujący interesy dziecka, wygasa. Trzeba przy tym podkreślić, że zgodnie z dominującym współcześnie orzecznictwem także separacja faktyczna może być – i nierzadko bywa – podstawą ustalenia ustania obowiązków wymienionych w art. 27 k.r.o. (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 1998 r., II CKN 585/97, i z dnia 26 maja 1999 r., III CKN 153/99, nie publ.; odmiennie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1999 r., III CKN 446/98, nie publ.).

W tym stanie rzeczy należy uznać, że dla głoszonego niekiedy w piśmiennictwie poglądu, iż art. 27 k.r.o. stanowi podstawę obowiązku alimentacyjnego między małżonkami, nie ma dogmatycznego oparcia. Należy zatem przychylić się do uchwał Sądu Najwyższego z dnia 5 października 1982 r., III CZP 38/82 (OSNCP 1983, nr 2-3, poz. 31) i z dnia 20 października 2010 r., III CZP 59/10 (OSNC 2011, nr 5, poz. 52), z których wynika, że obowiązek przewidziany w art. 27 k.r.o. wygasa na skutek ustania małżeństwa. Jednocześnie trzeba kategorycznie zakwestionować odmienny pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 1955 r., I CO 27/55 (OSN 1956, nr 2, poz. 33), zaopatrzonej w uzasadnienie odległe od argumentów jurydycznych, przesycone za to ideologią, wątpliwymi odwołaniami do prawa radzieckiego i radzieckiej literatury prawniczej oraz oparte na tezie o rzekomym istnieniu „podstaw moralnych małżeństwa socjalistycznego”.

Tak więc o „kontynuacji” obowiązku wynikającego z art. 27 k.r.o. po orzeczeniu rozwodu – na zasadach określonych w art. 60 k.r.o. – nie może być mowy. Można co najwyżej mówić o powiązaniach faktycznych oraz o pewnej ciągłości w tym znaczeniu, że zawarcie i funkcjonowanie związku małżeńskiego jest konieczną przesłanką dochodzenia roszczenia alimentacyjnego przewidzianego w art. 60 k.r.o., gdyż – co oczywiste – przewidziany w tym przepisie status rozwiedzionego małżonka wymaga uprzedniego pozostawania w związku małżeńskim. Prawne źródła tego roszczenia nie mogą być natomiast upatrywane w art. 27 k.r.o. (por. także uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 kwietnia 2006 r., SK 57/04, OTK-A Zb.Urz. 2006, nr 4, poz. 43).

Z tych względów Sąd Najwyższy podjął uchwałę, jak na wstępie.